

Sygn. akt II Ca 209/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Anatol Gul

Sędziowie SO Piotr Rajczakowski

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **R. P.**

przy udziale (...) **SA w K.**

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt I Ns 1682/13

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 209/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 stycznia 2015 r., Sąd Rejonowy w pkt I oddalił wniosek R. P. o ustanowienie służebności przesyłu, zaś w pkt II zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że R. P. wniósł o ustanowienie służebności przesyłu, obciążającej nieruchomość, położoną w W., objętą księgą wieczystą (...), na rzecz uczestnika postępowania (...) S.A. w K. Oddział w W., której treścią jest eksploatacja sieci przesyłowej, w tym prawo swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych, remontowych, usuwania awarii, rozbudowy sieci, oraz obowiązku znoszenia przez właściciela nieruchomości ograniczeń i zakazów, wynikających z istnienia urządzeń, wchodzących w skład tej sieci, w pasie eksploatacyjnym o szerokości 4m / na działce nr (...) /, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 15.795 zł. Uczestnik postępowania (...) S.A. Oddział w W. wniósł o oddalenie wniosku, zarzucił, że jako posiadacz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w dobrej wierze, nabył tę służebność przez zasiedzenie, ponieważ korzystał z trwałego i widocznego urządzenia od kilkudziesięciu lat.

Podniósł, że na nieruchomości wnioskodawcy posadowione są cztery słupy napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia, zasilanej z (...), linia została wybudowana przed 1945 rokiem, przejęta przez uczestnika na podstawie ustawy z dnia 8.03.1946r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich. W 1992r. został przeprowadzony jej remont kapitalny. Wstępnie uznano za usprawiedliwione w zasadzie roszczenie wnioskodawcy o ustanowienie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem, jednakże na skutek apelacji uczestnika, Sąd Okręgowy w Świdnicy, postanowieniem z dnia 17 lipca 2014r., sygn. akt II Ca 442/14, uchylił zaskarżone postanowienie wstępne. W uzasadnieniu Sąd ten wyraził pogląd, że przeprowadzony w sprawie dowód z dokumentu, dołączonego do odpowiedzi na wniosek, tj. wydruk ewidencji środków trwałych / pominięty przez Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy / świadczy o tym, że linia (...) została wybudowana w 1945r. Ponadto, dołączony przez uczestnika protokół odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji obiektu, nr (...), z dnia 5.10.1992r., dotyczy przeprowadzenia kapitalnego remontu sieci energetycznej już istniejącej. Uchylając postanowienie Sądu pierwszej instancji i przekazując sprawę do rozpoznania w dalszym ciągu, Sąd drugiej instancji wskazał na potrzebę ustalenia, z czego składała się i jak przebiegała linia energetyczna (...) przed jej kapitalnym remontem oraz jak zmieniła się ona po pracach w 1992r.

Rozpoznając sprawę w dalszym ciągu, na rozprawie w dniu 21.10.2014r., Sąd Rejonowy zobowiązał pełnomocników stron do wskazania, z czego składała się i jak przebiegała linia energetyczna (...) przed jej kapitalnym remontem, oraz jak zmieniła się ona po pracach w 1992r., a nadto do przedstawienia wszelkich wniosków dowodowych, odnoszących się do kwestii zasiedzenia, zgodnie z wytycznymi Sądu drugiej instancji. W piśmie procesowym z dnia 12.11.2014r., uczestnik postępowania wskazał, że przez nieruchomość wnioskodawcy, działkę nr (...), przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia, której elementem są cztery słupy wsporcze. Ze słupa nr (...) zasilany jest bezpośrednio budynek nr (...), należący do wnioskodawcy. Modernizacja linii polegała na wymianie słupów drewnianych na betonowe oraz wymianie przewodów. Na udowodnienie powyższych twierdzeń, uczestnik przedłożył kserokopie / częściowo nieczytelne / decyzji Naczelnika (...) w N. z dnia 16.05.1989r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego modernizacji sieci rozdzielczej w miejscowości W., wraz z częścią opisową planu realizacyjnego i planem sytuacyjnym, odczytane na rozprawie w dniu 13.01.2015r. Na okoliczność istnienia linii energetycznej niskiego napięcia w W. przed 1992 rokiem, uczestnik przedstawił kopie dokumentów, w postaci zgłoszeń na pobór energii elektrycznej do posesji W. (...), z dnia 19.06.1962r. i 9.05.1964r. Zarazem nie przedłożył oryginałów powyższych dokumentów, a z oświadczenia pełnomocnika uczestnika, złożonego na rozprawie, wynika, że oryginały takie nie istnieją, zaś przedłożone odpisy zostały wykonane na podstawie zachowanych kopii. W tej sytuacji Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wnioskodawcy, że przyjęcie ich za podstawę wydania orzeczenia stanowiłoby naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dowodach z dokumentów. Kwestionując moc dowodową przedłożonych przez uczestnika w toku postępowania dokumentów, wnioskodawca nie zaprzeczył istotnej okoliczności, podawanej przez uczestnika, że przebiegająca na jego działce nr (...), napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia, której elementem są cztery słupy wsporcze, przy czym ze słupa nr(...) zasilany jest bezpośrednio budynek nr (...), należący do wnioskodawcy, przebiegała w ten sam sposób przed jej kapitalnym remontem w 1992r., od chwili przejścia ponemieckiej infrastruktury w 1945 roku, jak również, że modernizacja linii w 1992r. polegała na wymianie słupów drewnianych na betonowe oraz wymianie przewodów, przy zachowaniu dotychczasowego przebiegu linii i jej wielkości. Wnioskodawca nie zaprzeczył także, że linia energetyczna niskiego napięcia istniała w W. przed rokiem 1992. Dlatego okoliczności te, w ocenie Sądu Rejonowego, należało uznać za niesporne. Dopiero wówczas, gdyby wnioskodawca zaprzeczył powyższym okolicznościom, twierdząc, że podczas remontu dokonano zmian przedmiotowych, np. powiększono instalację o określone elementy, poprowadzoną linię w inny sposób, czy też, że przed 1992r. budynek wnioskodawcy nie był podłączony do energii elektrycznej bezpośrednio ze słupa nr (...), konieczny byłby wiarygodny dowód ze strony uczestnika na poparcie tych twierdzeń. Wnioskodawca nie wypowiedział się co do powyższych faktów, zgłoszonych przez uczestnika, i co więcej, wbrew zobowiązaniu Sądu, wnioskodawca nie wskazał, z czego składała się i jak przebiegała linia energetyczna (...) przed jej kapitalnym remontem, oraz jak zmieniła się ona po pracach w 1992r., w ogóle nie odniósł się do tej kwestii, podtrzymując jedynie dotychczasowe stanowisko w sprawie co do zasady. Ustalając, na podstawie dokumentów, dołączonych do odpowiedzi na wniosek, że przejście niemieckich zakładów energetycznych przez polski zakład energetyczny nastąpiło w dniu 25.08.1945r., Sąd pierwszej instancji przyjął tę datę, jako początek biegu terminu zasiedzenia służebności, polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, posadowionego na przedmiotowej nieruchomości. Sąd ustalił też, na podstawie akt księgi wieczystej /

k-123-126 / prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości w W., (...) / dawniej działka nr (...) / która to księga została założona w 1965r., a zamknięta w dniu 29.08.2012r. / z powodu przeniesienia jej całej zawartości do księgi (...) /, że do 22.05.1962r. nieruchomość ta była własnością państwową. Następnie na mocy orzeczeń o wykonaniu aktu nadania z dnia 22 maja 1962r. własność nieruchomości przeszła na J. P. (1), s. A. i K., a następnie, na podstawie umowy darowizny z dnia 21.03.1979r., została nabyta przez J. i J. P. (2), na prawach wspólności ustawowej, którzy następnie, na podstawie umowy darowizny z dnia 29.12.2009r., przekazali część nieruchomości / działkę (...) / córce M. P., zaś na podstawie umowy darowizny z dnia 9.02.2010r. przekazali drugą część / dz. nr (...) / wnioskodawcy. Następnie, na podstawie kolejnej umowy darowizny z dnia 28.10.2011r. M. P. przekazała działkę (...) wnioskodawcy. W wyniku połączenia działek (...) w dniu 27.09.2012r. powstała działka nr (...), objęta księgą wieczystą (...). Ustaleń tych Sąd dokonał w oparciu o dokumenty, dołączone do księgi wieczystej (...), dołączone w odpisach do akt na k-99. Przyjmując, że od 1945r. do 22 maja 1962r. przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność państwową, w ocenie Sądu, nie można w tym okresie w ogóle mówić o objęciu przez przedsiębiorstwo państwowe służebności w posiadanie. Urządzenia przesyłowe, istniejące do chwili obecnej na działce wnioskodawcy, w tym okresie znajdowały się na gruncie państwowym i stanowiły własność przedsiębiorstwa państwowego - poprzednika prawnego uczestnika, który do lutego 1989r. był jedynie zarządcą mieniem państwowym i nie wykonywał żadnych praw dla siebie, tylko dla Skarbu Państwa / zasada jednolitego funduszu własności państwowej, obowiązująca do 1 lutego 1989r. / . Wbrew stanowisku uczestnika, korzystanie przez jego poprzednika prawnego z przedmiotowej nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu, nie mogło doprowadzić do zasiedzenia tej służebności. Władanie w zakresie służebności gruntowej, kwalifikowane, jako posiadanie zależne, nie było wykonywane przez poprzednika prawnego uczestnika – przedsiębiorstwo państwowe / zakład energetyczny / (...), co jest konieczną przesłanką zasiedzenia służebności, a dla Skarbu Państwa. Ten zaś był zarazem właścicielem całej nieruchomości, na której posadowione były urządzenia przesyłowe, zasiedzenie zatem nie mogło być przeciwko samemu sobie, skoro zarówno urządzenia przesyłowe, jak i nieruchomość były własnością tej samej osoby. Sąd Rejonowy mając na uwadze poglądy wyrażone w orzecznictwie zważył, że posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowiło / w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 kc / posiadanie państwowe, jego przedmiot znajdował się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, które nie mogło występować jako posiadacz w stosunkach ze Skarbem Państwa, będącym właścicielem, innymi słowy, przedsiębiorstwo państwowe nie mogło przeciwstawić swojego posiadania Skarbowi Państwa i w tym czasie nie mogło dojść do biegu terminu zasiedzenia. Wobec powyższego termin zasiedzenia należało zatem liczyć od dnia 22 maja 1962r., od kiedy nieruchomość przeszła w prywatne ręce. Korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu, prowadzące do zasiedzenia służebności przed dniem 1.02.1989r., stanowiło w ocenie Sądu, podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W orzecznictwie ugruntowała się jednolita linia, co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu, nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię / przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008r. / . Ponadto, jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu, zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posadowienia instalacji przed 2008r. dolicza się do czasu posiadania, wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Jak wskazał Sąd drugiej instancji w postanowieniu z dnia 17 lipca 2014r., zgodnie z art. 7 kc w niniejszej sprawie obowiązuje domniemanie dobrej wiary, które na podstawie art. 234 kpc ma dla sądu moc wiążącą, chyba, że zostanie ono obalone. Zgodnie z art. 6 kc obalenie takiego domniemania obciąża wnioskodawcę. Ten zaś nie przedłożył na tę okoliczność żadnego wniosku dowodowego i tym samym w żaden sposób domniemania tego nie obalił. Pomimo zobowiązania Sądu, wyrażonego na skutek zaleceń Sądu drugiej instancji, wnioskodawca nie złożył żadnych wniosków dowodowych, odnoszących się do kwestii zasiedzenia. W tej sytuacji należało przyjąć, że w chwili objęcia przez poprzednika prawnego uczestnika posiadania infrastruktury energetycznej, istniała dobra wiara. Licząc początek biegu terminu zasiedzenia służebności od dnia 22 maja 1962r., przy przyjęciu dobrej wiary, 10-letni termin zasiedzenia zakończył się w dniu 1 stycznia 1975r. Obowiązujący w chwili rozpoczęcia biegu zasiedzenia art. 184 dekretu z dnia 11.10.1946r. Prawo rzeczowe przewidywał 20-letni termin zasiedzenia służebności w dobrej wierze i 30 – letni termin zasiedzenia w złej wierze. Zgodnie z art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23.04.1964r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według przepisów kodeksu

cywilnego jest krótszy, niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu. Kodeks cywilny wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965r., wprowadził w przepisie art. 172 kc termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, przy złej wierze – 20 lat i terminy te obowiązywały do zmiany art. 172 kc, wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny / Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm. /, na mocy której terminy te wynoszą obecnie 20 i 30 lat. Te krótsze terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie w.w. noweli, tj. przed dniem 1.10.1990r. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy zważył, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło z dniem 1 stycznia 1975r. na rzecz Skarbu Państwa, który był posiadaczem urządzeń przesyłowych, zlokalizowanych na nieruchomości wnioskodawcy. Poprzednik prawny uczestnika przedsiębiorstwo państwowe / do dnia 1.02.1989r. / korzystał ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Na marginesie Sąd wskazał, że w okolicznościach sprawy, nawet przyjmując złą wiarę posiadacza, 20-letni termin zasiedzenia, liczony zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, od 1 stycznia 1965r., upłynął w dniu 1 stycznia 1985r. Istotne jest ponadto, że posiadanie, prowadzące do nabycia służebności gruntowej, w drodze zasiedzenia, nie musi być przy tym wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. Uczestnik wykazał, na podstawie dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek / k-26-35, 42-75 / następstwo prawne, wynikające z przekształceń kolejnych przedsiębiorstw państwowych / zakładów energetycznych /, i następnie w spółkę prawa handlowego Zakład (...) S.A., która wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa państwowego i w kolejne spółki akcyjne / (...) S.A., (...) S.A. i (...) S.A., która, jako spółka przejmująca, wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. / W ocenie Sądu, wobec skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia, wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz uczestnika za wynagrodzeniem, podlegał oddaleniu. Wskutek bowiem zasiedzenia, uczestnik nabył skuteczne względem wnioskodawcy prawo władania nieruchomością w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nieruchomość wnioskodawcy obciążona jest, więc służebnością, polegającą na prawie korzystania z niej przez uczestnika w zakresie niezbędnym do utrzymania, eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji urządzeń i instalacji elektroenergetycznych, stanowiących własność uczestnika, posadowionych na działce nr (...) w W., składających się z linii niskiego napięcia i czterech słupów, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Wiążąca była ponadto ocena Sądu drugiej instancji, wyrażona w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 lipca 2014r., wydanego w niniejszej sprawie, że każdy następca prawny podmiotu, który nabył prawo z tytułu zasiedzenia może powoływać się na tego rodzaju nabycie, nawet przy okazji rozpoznawania innej sprawy.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o treść art. 520 § 2 kpc przyjmując, że interesy stron były sprzeczne. W skład kosztów postępowania, które wnioskodawca powinien zwrócić uczestnikowi, wchodziło: wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w kwocie 240 zł / § 7 pkt 3 rozporządzenia Min Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu; Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm. / i opłata skarbową od pełnomocnictwa / 17 zł /.

W apelacji od powyższego postanowienia, wnioskodawca zaskarżając je w całości zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 609-610 kpc, przez uwzględnienie zrzutu zasiedzenia pomimo, że skuteczne powołanie się na taki zarzut mogło nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania w trybie ww. przepisów z wniosku Skarbu Państwa lub z jego udziałem;
2. rażące naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, przez dowolne przyjęcie początku biegu zasiedzenia na rok 1945 pomimo, że okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego w sprawie;
3. art. 328 § 2 kpc przez brak podania w uzasadnieniu dowodów na podstawie, których Sąd ustalił datę budowy linii na nieruchomości uczestnika oraz nie wskazanie podstawy faktycznej i prawnej ustalenia, że służebność zasiedziana przez Skarb Państwa przysługuje obecnie uczestnikowi – co uniemożliwia prawidłowe odtworzenia toku rozumowania Sądu Rejonowego i jego pełną kontrolę instancyjną;

4. art. 230 kpc przez uznanie okoliczności powstania linii oraz jej przebiegu od roku 1945 za przyznaną, podczas gdy wnioskodawca konsekwentnie negował te okoliczności, a nie zostały one udowodnione przez uczestnika, na którym spoczywał ciężar dowodu;

5. art. 520 § 1 kpc przez jego niezasadne pominięcie skutkujące obciążeniem wnioskodawcy kosztami postępowania w całości.

Niezależnie od powyższych zarzutów, skarżący zarzucił także obrazę prawa materialnego, poprzez naruszenie:

1. art. 6 kc polegające na obciążeniu wnioskodawcy ciężarem dowodzenia okoliczności, z której nie wywodził korzystnych dla siebie skutków procesowych, a skutki takie wywodził wyłącznie uczestnik postępowania;

2. art. 245¹ kpc przez stwierdzenie, że uczestnik może skutecznie bronić się zarzutem zasiedzenia prawa przez osobę trzecią pomimo, że nie wykazał przeniesienia na swoją rzecz tego prawa;

3. art. 285 § 1 kc w zw. z art. 292 kc w zw. z art. 172 kc przez orzeczenie zasiedzenia w zakresie, w jakim nie zostało udowodnione posiadanie, tj. uznanie, że bieg okresu zasiedzenia rozpoczął się z chwilą przejęcia majątku pruskiego przez uczestnika – a nie z chwilą, gdy rozpoczęto eksploatację linii i początek tej eksploatacji stał się wiadomy właścicielowi nieruchomości, przez którą urządzenie to przebiega;

4. art. 172 § 1 kc w zw. z art. 292 kc przez stwierdzenie zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu na rzecz podmiotu niemającego woli posiadania służebności oraz przyjęcie dobrej wiary po stronie podmiotu, który nie miał żadnych podstaw, by pozostawać w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu o przysługiwaniu mu zasiadywanego prawa;

5. art. 7 kc, przez przyjęcie, że do obalenia dobrej wiary może dojść wyłącznie na skutek aktywności dowodowej właściciela nieruchomości;

6. stwierdzenie zasiedzenia służebności w części mającej charakter bierny.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy oparł się na prawidłowych ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje: większość zarzutów podniesionych w apelacji nie jest trafna. W pierwszej kolejności nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, co do naruszenia art. 609-610 kpc, tj. uwzględnienia zarzutu zasiedzenia pomimo tego, że – w ocenie apelującego – skuteczne powołanie się na taki zarzut mogło nastąpić wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania w trybie ww. przepisów z wniosku Skarbu Państwa lub z jego udziałem. Argumentacja ta była już przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, który uchylając postanowienie wstępne Sądu Rejonowego, stwierdził, że jest ona nieprzekonywująca, zwłaszcza, że w bardzo wielu do tej pory rozpoznawanych postępowaniach, w których stwierdzenie zasiedzenia było jedynie przesłanką do orzekania w innym przedmiocie, często stwierdzano fakt zasiedzenia na rzecz osoby trzeciej i to najczęściej wobec poprzednika prawnego uczestnika postępowania, nie widząc przy tym potrzeby konieczności wnoszenia osobnej sprawy o zasiedzenie. Sąd Okręgowy również w obecnym składzie podzieliła ocenę, że każdy następca prawny podmiotu, który nabył prawo z tytułu zasiedzenia może powołać się na tego rodzaju nabycie, nawet przy okazji rozpoznawania innej sprawy. Zbędnym jest zatem ponowna ocena tego zarzutu skoro skarżący powielił jedynie swoją argumentację wyrażaną w wcześniejszych pismach, przytaczając ponownie to samo orzecznictwo, w którym to ponadto wyraźnie zaznaczono, że ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne

wtedy, gdy ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, **lecz stanowi jedynie jego przesłankę**. Za chybiony należy uznać również zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, bowiem sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie umożliwia dokonanie oceny toku jego wyводу, który doprowadził do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, co czyni sam skarżący w pozostałej części swojej apelacji. Oczywistym jest, że zarzut ten może być skutecznie podniesiony tylko w przypadkach, gdy zredagowane uzasadnienie nie pozwala na ustalenie jakie fakty i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie, przez co niemożliwym byłaby ocena wywodów skarżącego. Nie zaś w przypadku, gdy Sąd w sposób stricte formalny i bezpośredni nie powołał się na przeprowadzony dowód / np. poprzez wskazanie numeru karty, na której znajduje się dokument, będący podstawą ustaleń faktycznych /, skoro można to wywnioskować z treści uzasadnienia. Kolejnym zarzutem, który nie zasługiwał na uznanie, było rzekome naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie początku biegu zasiedzenia na rok 1945. Po pierwsze należy wskazać, że jako początek biegu zasiedzenia Sąd Rejonowy przyjął datę 22 maja 1962r / a nie rok 1945r jak to utrzymuje skarżący w apelacji/. Po drugie należy też wskazać, że choć potwierdzone przez pełnomocnika uczestnika kserokopie dokumentów znajdujące się na kartach 204- 214 / są we fragmentach mało czytelne, to jednak wynika z nich jednoznacznie, że przeprowadzony remont linii energetycznej polegał na wymianie słupów drewnianych na żelbetowe, wymianie przewodów oraz budowie dodatkowej stacji transformatorowej / k. 207 /. Oznacza to więc, że linia energetyczna po jej remoncie nie zmieniła swego przebiegu i była tą samą linią, która istniała przed remontem. W tych więc okolicznościach wywody skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 230 kpc są bezprzedmiotowe. Z kolei z kopii dokumentów dołączonych do wniosku, w szczególności z pisma zamieszczonego na k. 42 oraz wydruku na k. 38 akt postępowania, można jednoznacznie stwierdzić, że 25 sierpnia 1945 r., był dniem, w którym doszło do przejścia i włączenia do (...), niemieckich zakładów (...), a budowa linii (...) miała miejsce w 1945 roku. Powyższe wiąże się z nieprawidłowym stanowiskiem skarżącego, co do braku możliwości nadania waloru dowodowego wydrukowi komputerowego oraz kserokopii niebędącymi dokumentami. Oczywistym jest, że Kodeks postępowania cywilnego nie ogranicza katalogu dowodów i nie stanowi, że wszelkie środki dowodowe przybierające postać wydruku, kopii, kserokopii, czy fotografii, można traktować, jako dokumenty w rozumieniu art. 244 i nast. kpc. Skarżący jednakże błędnie i nazbyt rygorystycznie interpretuje treść art. 309 kpc, który służy Sądowi, jako regulacja umożliwiająca przeprowadzenie dowodu również innymi środkami, nieznanymi przepisom postępowania, mając przy tym na uwadze ich charakter i przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o dowodach. Poprzez odpowiednie zastosowanie należy rozumieć, że to stosowny przepis o przeprowadzeniu dowodu ma być odpowiednio interpretowany w oparciu o charakter środka dowodowego, nie zaś odwrotnie, tj. poprzez modyfikowanie istoty tego środka, i sprowadzanie go np. do dokumentu. W konsekwencji należało uznać, że uczestnik w sposób wystarczający wykazał okoliczności pozwalające na przyjęcie czasu w którym powstała linia / co też łączy się z pozostałymi zarzutami wywiedzionymi w apelacji /. Wnoszący apelację przyznał też w jej uzasadnieniu, że Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż niemożliwym było rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia do dnia 22 maja 1962 roku, jednakże zanegował przy tym przesłanki istnienia ekspektatywy zasiedzenia służebności. Jakkolwiek kwestia istnienia linii została już powyżej wyjaśniona, to należy zwrócić uwagę skarżącemu, że przepis art. 292 zd. 1 kc / oraz obowiązujący przed wejściem w życie kodeksu cywilnego przepis art. 184 prawa rzeczowego / nie wymaga ani zmanifestowania objęcia urzędnictwa przesyłowego w posiadanie, ani też tym bardziej świadomości właściciela nieruchomości obciążonej. Przesłanką tą jest jedynie korzystanie z trwałego i widocznego urzędnictwa. Postulowane w apelacji uzewnętrznienie woli posiadacza realizowane jest poprzez czynności konwencjonalne, obejmujące całokształt działań, które można określić jako korzystanie z urzędnictwa przesyłowego / wykorzystywanie go zgodnie z przeznaczeniem, konserwacja, modernizacja etc. /. W ocenie Sądu Okręgowego uczestnik postępowania wykazał, że jego poprzednicy prawni korzystali z przedmiotowej linii przesyłowej, gdyż z dołączonych do akt potwierdzonych kserokopii dokumentów wynika, że w latach 60- tych zgłaszano fakt poboru energii elektrycznej z tejże linii / k. 210- 213/, a w okresie późniejszym dokonywano jej remontu. Ponadto w grudniu 1976r / k. 38 / linia ta została przyjęta jako środek trwały. Nie znajduje również uzasadnienia zarzut skarżącego kwestionujący przeniesienie posiadania urządzeń infrastruktury energetycznej przez pierwotnego posiadacza- Skarbu Państwa na rzecz jego następców prawnych. Skoro jak to już wyżej wskazano przedmiotowa linia energetyczna była od czasu jej przejścia przez Skarb Państwa wykorzystywana do przesyłu energii elektrycznej, to z oczywistych względów należy przyjąć, że przesył ów mógł być dokonywany wyłącznie przez następców prawnych Skarbu Państwa, a zatem najpierw przedsiębiorstwo państwowe, a następnie kolejno powstające spółki prawa handlowego wykorzystywały tą linię. Dlatego trudno byłoby przyjąć,

że urządzenia energetyczne na działce poprzedników prawnych wnioskodawcy mogłyby być w posiadaniu innego podmiotu niż ówczesnych dostawców energii elektrycznej. Stąd też Sąd Rejonowy wykazując następstwo prawne uczestnika postępowania, wykazał jednocześnie, że przeniesienie posiadania nieruchomości władnącej i urządzeń infrastruktury technicznej ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego uczestnika postępowania było wejściem w posiadanie w sposób pochodny, a nie pierwotny.

Jeśli zaś chodzi o kwestie związane z dobrą bądź złą wiarą, to należy wskazać, że nie ma racji Sąd Rejonowy stwierdzając, iż w niniejszej sprawie był on związany zaleceniami Sądu Okręgowego dotyczącymi dobrej wiary. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy wyraził jedynie ogólną zasadę dotyczącą istnienia domniemania dobrej wiary, stwierdzając jednocześnie, iż na ówczesnym etapie postępowania brak było podstaw do określenia czy po stronie poprzedników prawnych uczestnika postępowania istniała dobra czy też zła wiara. Trafne są zatem te uwagi skarżącego, w których stwierdza on, że z reguły brak tytułu prawnego uprawniającego do korzystania w zakresie służebności z cudzego gruntu wyłącza dobrą wiarę. Kwestie te jednak nie mają w przedmiotowej sprawie większego znaczenia, skoro nawet przy przyjęciu złej wiary poprzednika prawnego uczestnika i co za tym idzie dłuższego terminu, zasiedzenie to i tak by nastąpiło na co również wskazał uwagę Sąd Rejonowy. Dłuższy termin zasiedzenia upłynąłby zresztą również, gdyby liczyć jego początek od dnia, na który wskazuje w apelacji skarżący, tj. od 29 grudnia 1976r, kiedy to nastąpiło przejęcie owej linii energetycznej jako środka trwałego. Ta okoliczność przesądza więc o braku skuteczności pozostałych, w istocie powielonych, zarzutów wywiedzionych w apelacji skarżącego, a konsekwencją tego było również przyjęcie, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż interesy uczestnika i wnioskodawcy były sprzeczne, co uzasadniało zastosowanie treści art. 520 § 2 kpc, a co jest wręcz niejako zasadą przy postępowaniach o stwierdzenie zasiedzenia służebności / zob. postanowienie SN z 4.11.2010, IV CO 50/10, wyd./el. Lex nr 1084730 /.

Mając na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, oddalił apelację.